

Dominik Mironiuk laureatem Nagrody "Kalejdoskopu"

Cieszymy się, że mogliśmy być częścią Festiwalu także w tym roku. Od wielu lat przyznajemy aktorom na FST nagrodę za kulturę słowa. Co to znaczy? Na pewno nigdy nie była i nie jest to nagroda za poprawną dykcję, ani za piękną polszczyznę, ani nie za teatr, który oparty na słowie. Raczej za słowo, które jest stwórcze, kreatywne, które staje się dzięki aktorowi i dla aktora narzędziem do tworzenia gęstych ról i gęstych scen, w których uruchamia całość aktorskiej ekspresji i emocji. Tak postrzegamy rolę Dominika Mironiuka w spektaklach „Nie jedz tego! To jest na święta” w reż. Mariusza Grzegorzka i w "Hamlet x 4" w reż. Waldemara Zawodzińskiego (gdzie zagrał króla i jednego z Hamletów). Dominik Mironiuk otrzymał za nie także decyzją jury 38. FST jedno z trzech równorzędnych głównych nagród aktorskich (3000 zł każda), a także Nagrodę Łódzkich Dziennikarzy.

"Reżyser od początku chciał, byśmy zderzali rzeczy poważne i błahe, bo z tych eksplozji wychodzi coś ciekawego. Problem niemożliwości zbudowania pełnej roli przestał już wtedy dla mnie istnieć. Podobało mi się to, lubię rzeczy słodko-gorzkie, na granicy, gdy boli i gdy ktoś śmieje się przez łzy. Nie komedia i nie ogromny dramat, ale gdy pod śmiechem kryje się coś bolesnego. Wtedy to dotyka" - mówi w rozmowie, którą publikujemy w numerze 12/20 (właśnie drukuje się).

Okładką i sesją kreatywną, której autorkami są Małgorzata Stasiak (kostiumy) i Ania Kazimierczak (fotografia, scenografia). Powstały cztery kostiumy odwołujące się do archetypów aktorstwa, a Dominik Mironiuk wciela się w nie ad hoc. Tak rozpoczynamy roczną opiekę medialną. Efekty sesji w numerze 12/20, a duża jej część w sieci. W nim także Małgorzata Stasiak opowiada o pracy z Dominikiem Mironiukiem i o swojej metodzie przygotowywania kostiumów.

A wy już teraz zapisujcie w kalendarzach premierę musicalu "Pretty Woman" w reż. Wojciecha Kościelniaka w Krakowski Teatr Varietes i wypatrujcie jej daty (premera bez udziału widzów odbyły się tuż przed finałem 38. FST). Dominik Mironiuk zagrał w nim jedną z głównych ról męskich, Phillipa Stuckeya, jedyny czarny charakter na scenie, przyjaciela głównego bohatera, którego gra Marek Nędzka (nota bene, bohater naszej październikowej okładki).

W naszym cyklu podcastowym "Kalejdoskop naGłos" możecie też posłuchać jak Dominik Mironiuk czyta felietony:

Łukasza Maciejewskiego "Garbata" [TUTAJ](#).

Krzysztofa Golca-Piotrowskiego "Nic dwa razy się nie zdarza?" [TUTAJ](#).

red..